

Sygn. akt I ACa 720/17

I ACz 1012/17

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 stycznia 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Andrzej Struzik
Sędziowie:	SSA Robert Jurga SSA Barbara Górczanowska (spr.)
Protokolant:	sekr. sądowy Marta Matys

po rozpoznaniu w dniu 17 stycznia 2018 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa A. D. i P. D.

przeciwko (...) Spółce z o.o. w W.

o zapłatę

na skutek apelacji strony pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Kielcach

z dnia 3 marca 2017 r. sygn. akt I C 23/16 oraz zażalenia powódek na orzeczenie o kosztach postępowania zawarte w wymienionym wyroku

1. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że nadaje mu treść:

„I. oddala powództwo;

II. odstępuje od obciążania powódek kosztami procesu.”;

2. oddala zażalenie;

3. odstępuje od obciążania powódek kosztami postępowania apelacyjnego.

SSA Robert Jurga SSA Andrzej Struzik SSA Barbara Górczanowska

UZASADNIENIE

wyroku Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 17 stycznia 2018 r.

W pozwie złożonym w dniu 30 grudnia 2015 r. powódki A. D. i P. D. wniosły o zasądzenie od strony pozwanej (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w W. na rzecz A. D. kwoty 60 000 zł a na rzecz P. D. kwoty 112 500 zł, tytułem zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych w postaci utraty prawa do życia w pełnej rodzinie w związku ze śmiercią w dniu 23 sierpnia 2005 r. ich męża i ojca J. D. w wyniku wypadku przy pracy, za który odpowiedzialność ponosi strona pozwana. Roszczenie swoje powódki opierały o przepis art. 448 k.c. w zw. z art. 23 i 24 § 1 k.c.

Pozwana (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w W. wniosła o oddalenie powództw podnosząc w pierwszej kolejności zarzut powagi rzecz osądzonej, w związku z zakończonym postępowaniem w sprawie I C 1953/08 Sądu Okręgowego w Kielcach, a dalej, zarzut przedawnienia roszczeń powódek zgodnie z treścią art. 442⁽¹⁾ k.c.

Wyrokiem z dnia 3 marca 2017 r. Sąd Okręgowy w Kielcach I Wydział Cywilny zasądził od strony pozwanej (...) Spółki z o.o. w W. na rzecz A. D. kwotę 60.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 13 października 2015 r. do dnia 31 grudnia 2015 r., a od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty ustawowymi za opóźnienie; zasądził od strony pozwanej na rzecz powódki P. D. kwotę 75.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 13 października 2015 r. do dnia 31 grudnia 2015 r., a od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty ustawowymi za opóźnienie; oddalił powództwo powódki P. D. w pozostałej części; zasądził od strony pozwanej na rzecz powódki A. D. kwotę 1 967,50 zł tytułem kosztów procesu a na rzecz powódki P. D. kwotę 586,07 zł tytułem kosztów procesu; nakazał pobrać na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Kielcach tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych: od powódki P. D. kwotę 1 878,75 zł z roszczenia zasądzonego na jej rzecz w punkcie II wyroku, od strony pozwanej kwotę 6 746,25 zł, przy czym kwotę 280 zł - z zaliczki zaksięgowanej pod pozycją (...).

Podstawą rozstrzygnięcia były następujące okoliczności faktyczne:

Powódka A. D. i J. D. zawarli związek małżeński w dniu 5 lutego 2000 r., a w dniu (...) urodziła się ich córka powódka P. D.. W dniu 5 kwietnia 2004 r. na podstawie umowy o pracę na czas nieokreślony J. D. został zatrudniony w pozwanej spółce na stanowisku monter instalacji klimatyzacyjnej, a pozwana Spółka jako podwykonawca wykonywała prace związane z instalacjami wentylacyjnymi i sanitarnymi na terenie budowy osiedla mieszkaniowego E. P. w W.. W dniu 1 sierpnia 2005 r. podczas pracy na budowie J. D. stracił równowagę i wpadł do niezabezpieczonego otworu przeznaczonego na schody które miały łączyć dwa poziomy mieszkania, na skutek czego doznał masywnych obrażeń głowy, w tym mózgu i mimo leczenia zmarł w dniu 23 sierpnia 2005 r. Wyrokiem z dnia 8 maja 2007 r. w sprawie IV P 1969/05 Sąd Rejonowy w K. oraz wyrokiem z dnia 3 września 2009 r. (IV P 817/07) sprostował protokół powypadkowy w ten sposób, że ustalił, iż przyczyną wypadku jakiemu uległ J. D. było: niezabezpieczenie otworu w stropie przeznaczonego na schody w sposób zapobiegający upadkowi z wysokości, dopuszczenie przez (...) sp. z o.o. jako podwykonawcę i pracodawcę do wykonywania pracy przez pracowników, w tym J. D. w warunkach zagrażających ich życiu i zdrowiu oraz niezachowanie przez J. D. właściwej ostrożności i troski o własne bezpieczeństwo przy wykonywaniu pracy.

Według ustaleń Sądu Okręgowego, chwili śmierci J. D. miał 26 lat, z A. D. byli 5 lat po ślubie. J. i A. D. byli bardzo udanym, kochającym się i zgodnym małżeństwem. Powódka A. D. bardzo przeżyła śmierć męża, nie pogodziła się z nią, często (praktycznie codziennie) odwiedza cmentarz. Próbowwała ułożyć sobie życie z innym mężczyzną; z tego związku ma drugą córkę, jednak związek ten rozpadł się, gdyż A. D. porównywała partnera do zmarłego męża. Powódka P. D. w chwili śmierci swojego ojca miała 5 lat, pamięta wspólne zabawy z ojcem. Również ona bardzo często odwiedza grób ojca, często go wspomina. Po śmierci ojca przez około pół roku budziła się w nocy, mówiła że przyszedł do niej tata. Jako dziecko na grobie ojca zostawiała laurki, listy do ojca. W rocznicę urodzin oraz imienin J. D. powódki zamawiają za niego msze. Powódka A. D. bardzo przeżyła śmierć męża, nie pogodziła się z nią, często odwiedza cmentarz. Po śmierci męża wystąpiła u niej reakcja żałoby w postaci umiarkowanie nasilonej depresji. Dwa miesiące po śmierci męża zgłosiła się do poradni psychiatrycznej, zostały jej przepisane leki; w latach 2005 – 2006 korzystała również z pomocy psychologa. Reakcja żałoby u powódki była przedłużona, jednakże nie przeciągnęła się poza 2006 rok. W latach 2008 – 2010 stres związany z poprzednią sprawą sądową przyczynił się do pogorszenia stanu zdrowia A. D.; wystąpiły wówczas zaburzenia o charakterze depresji umiarkowanej. Powódka P. D. nie korzystała z pomocy

psychiatry czy psychologa; śmierć ojca nie wywołała negatywnego wpływu na jej zdrowie i rozwój – w rozwoju P. D. nie zaobserwowano regresu czy zaburzeń zachowania i emocji.

Sąd pierwszej instancji podał, że wyrokiem z dnia 31 maja 2010 r. w sprawie I C 1953/08 Sąd Okręgowy w Kielcach zasądził na rzecz A. D. i P. D. określone kwoty tytułem rent oraz zasądził na rzecz A. D. kwotę 126 869,25 zł, a na rzecz P. D. kwotę 112 500 tytułem odszkodowań m.in. za znaczne pogorszenie się ich sytuacji życiowej w związku ze śmiercią J. D.. Orzekając o należnych odszkodowaniach Sąd przyjął, iż J. D. w 25% przyczynił się do powstania szkody i stosownie do stopnia przyczynienia się zmniejszył należne powódkom odszkodowanie. Apelacja strony pozwanej od przedmiotowego wyroku została oddalona wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 9 listopada 2010 r. Pismem z dnia 18 września 2015 r. powódki wezwały pozwaną spółkę do zapłaty tytułem zadośćuczynienia na podstawie art. 448 w zw. z art. 24 i 23 k.c. na rzecz A. D. kwoty 75 000 zł, a na rzecz P. D. kwoty 112 500 zł, płatnych w terminie 14 dni od doręczenia pisma. Przedmiotowe pismo doręczone zostało stronie pozwanej w dniu 28 września 2015 r.

Powyższy stan faktyczny doprowadził Sąd Okręgowy do uznania powództw powódek przeciwko stronie pozwanej za zasługujące na uwzględnienie co do zasady. Sąd uznał, że dopuszczalne jest dochodzenie roszczenia o zadośćuczynienie pieniężne za krzywdę doznaną wskutek śmierci osoby najbliższej na gruncie stanu prawnego obowiązującego przed nowelizacją art. 446 k.c. dokonaną ustawą z dnia 30 maja 2008 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 116, poz. 731) i znajduje ono usprawiedliwienie w art. 448 k.c. w związku z art. 24 §1 k.c. Sąd wskazał, że dodany w wyniku wspomnianej nowelizacji do art. 446 k.c. kolejny paragraf 4, przewidujący *expressis verbis* możliwość przyznania przez sąd najbliższym członkom rodziny zmarłego odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę, nie ma zastosowania do krzywd powstałych – jak w niniejszej sprawie – przed dniem 3 sierpnia 2008 r. (por. wyroku Sądu Najwyższego z dnia 21 października 2009 r., I PK 97/09, nie publ. oraz z dnia 10 listopada 2010 r., I CSK 248/10, nie publ.). Zasadzenia zadośćuczynienia nie uzasadnia również art. 446 § 3 k.c., gdyż - według przeważającego stanowiska judykatury oraz doktryny - przepis ten, nawet przy jego szerokiej wykładni, nie dopuszcza kompensowania samej tylko szkody niemajątkowej spowodowanej śmiercią najbliższego członka rodziny Sąd wskazał, iż w związku z powyższym niezasadnym jest zarzut strony pozwanej dotyczący powagi rzeczy osądzonej w postaci orzeczenia zapadłego w sprawie I C 1953/08 Sądu Okręgowego w Kielcach. Podstawą roszczeń odszkodowawczych powódek był bowiem m. in. przepis art. 446 § 3 k.c. dotyczący odszkodowania należnego dla najbliższych członków rodziny zmarłego, jeżeli wskutek jego śmierci nastąpiło znaczne pogorszenie się ich sytuacji życiowej. Odszkodowania zasądzone na rzecz A. D. i P. D. zasądzone zostały więc z uwagi na ustalenie, że na skutek śmierci J. D. doszło do znacznego pogorszenia się ich sytuacji życiowej (nadto kwota zasądzona na rzecz A. D. obejmowała dodatkowo koszty pogrzebu). Przepis ten nie dopuszczał kompensowania samej tylko szkody niemajątkowej spowodowanej śmiercią najbliższego członka rodziny. W niniejszej sprawie powódki roszczenia swe wywodzą zaś z przepisów dotyczących ochrony dóbr osobistych; powództwo oparte jest na innej podstawie faktycznej i prawnej, nie zachodzi więc stan powagi rzeczy osądzonej, który uzasadniałby odrzucenie pozwu w niniejszej sprawie.

Sąd pierwszej instancji analizował następnie art. 23 k.c., art. 24 k.c. i art. 448 k.c. wskazując, że więź rodzinna także może być uznana za dobro osobiste członka rodziny zmarłego, gdyż katalog dóbr osobistych określony w art. 23 k.c. ma charakter otwarty. Więzy te stanowią fundament prawidłowego funkcjonowania rodziny i podlegają ochronie prawnej (art. 18 i 71 Konstytucji RP, art. 23 k.r.o.), a skoro dobrem osobistym w rozumieniu art. 23 k.c. jest kultura pamięci osoby zmarłej, to - a fortiori - może nim być także więź między osobami żyjącymi (por. uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z dnia 22 października 2010 r. III CZP 76/10). Obecnie takie stanowisko jest ugruntowane w orzecznictwie Sądu Najwyższego, który w licznych orzeczeniach wskazywał, że spowodowanie śmierci osoby bliskiej może stanowić naruszenie dobra osobistego członków rodziny zmarłego w postaci szczególnej więzi rodzinnej i uzasadniać przyznanie im zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c., jeżeli śmierć nastąpiła na skutek deliktu przed dniem 3 sierpnia 2008 r. (por. uchwały Sądu Najwyższego: z dnia 22 października 2010 r., III CZP 76/10, OSNC-ZD 2011, z. B, poz. 42 i z dnia 13 lipca 2011 r., III CZP 32/11, OSNC 2012, nr 1 poz. 10 oraz wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 14 stycznia 2010 r., IV CSK 307/09, OSNC-ZD 2010, z. C, poz. 91, z dnia 25 maja 2011, II CSK 537/10, niepubl.,

z dnia 10 listopada 2010 r., z dnia 11 maja 2011 r., I CSK 621/10 i z dnia 15 marca 2012 r., I CSK 314/11, niepubl.). Jak zaś wynika z ustalonego w sprawie stanu faktycznego powódka A. D. była żoną J. D., a P. D. jego córką, a występująca między nimi więź była bardzo bliska. Sąd Okręgowy uznał zatem, że strona pozwana co do zasady ponosi wobec powódek odpowiedzialność za doznaną krzywdę na podstawie art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c.

Sąd Okręgowy nie podzielił zarzutu strony pozwanej co do przedawnienia roszczenia powódek. Pozwana Spółka podnosiła w niniejszej sprawie, iż przedawnienie roszczeń majątkowych w zakresie odpowiedzialności deliktowej, a więc roszczeń o naprawienie szkody majątkowej i roszczeń o zadośćuczynienie krzywdzie następuje zgodnie z treścią art. 442¹ k.c. z upływem trzech lat od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i osobie zobowiązanej do jej naprawienia. Zdaniem Sądu roszczenia powódek, oparte o przepisy art. 448 w zw. z art. 24 i 23 k.c., przedawniają się z upływem lat 10, przy czym termin przedawnienia roszczeń według Sądu liczyć należy nie od śmierci J. D., a od prawomocności wyroku Sądu Rejonowego w sprawie IV P 1969/05 (IV P 817/07). W sprawie tej w dniu 6 listopada 2007 r. uprawomocnił się wyrok w zakresie ustalenia, że przyczyną wypadku było dopuszczenie przez (...) sp. z o.o. jako podwykonawcę i pracodawcę do wykonywania pracy przez pracowników, w tym J. D. w warunkach zagrażających ich życiu i zdrowiu, zaś po częściowym uchyleniu orzeczenia i przekazaniu sprawy do ponownego rozpoznania w dniu 9 marca 2010 r. uprawomocnił się wyrok w zakresie ustalenia, iż przyczyną wypadku jakiemu uległ J. D. było: niezabezpieczenie otworu w stropie przeznaczonego na schody w sposób zapobiegający upadkowi z wysokości oraz niezachowanie przez J. D. właściwej ostrożności i troski o własne bezpieczeństwo przy wykonywaniu pracy. Powyższe oznacza, iż powódki najwcześniej w dniu 6 listopada 2007 r. (data pierwszego wyroku Sądu Okręgowego rozpoznającego apelację) zyskały wiedzę, że strona pozwana odpowiada za wypadek, jakiemu uległ J. D.. Powództwo w niniejszej sprawie wniesione zostało zaś w dniu 30 grudnia 2015 r., a więc przed upływem dziesięcioletniego terminu przedawnienia.

Odnosząc się do wysokości przyznanego zadośćuczynienia Sąd pierwszej instancji wskazał, że zadośćuczynienie pieniężne za krzywdę moralną spowodowaną utratą osoby bliskiej jest tylko pewnym surogatem, bo nie da się inaczej tej krzywdy naprawić. Zależy od wrażliwości osób poszkodowanych, ale generalnie w każdym przypadku trzeba uznać, że śmierć osoby bliskiej jest dla nich bolesnym ciosem przeżywanym nie tylko w momencie powzięcia o niej wiadomości (por. uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 14 grudnia 2007 r., I ACa 1137/07). Roszczenie to nie ma na celu wyrównać straty poniesione przez członków najbliższej rodziny zmarłego, lecz ma pomóc dostosować się do nowej rzeczywistości. Ma także złagodzić wywołane utratą osoby bliskiej krzywdy poszkodowanego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 lipca 2002 r., V CKN 1114/00). Pojęcie „sumy odpowiedniej” w istocie ma charakter niedookreślony, niemniej jednak w judykaturze wskazane są kryteria, którymi należy się kierować. Ma ono mieć przede wszystkim charakter kompensacyjny, wobec czego jego wysokość nie może stanowić zapłaty symbolicznej, lecz musi przedstawiać jakąś ekonomicznie odczuwalną wartość. Jednocześnie wysokość ta nie może być nadmierną w stosunku do doznanej krzywdy, ale musi być „odpowiednia” w tym znaczeniu, że powinna być – przy uwzględnieniu krzywdy poszkodowanego – utrzymana w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 września 2001 r., III CKN 427/00). Bogate orzecznictwo Sądu Najwyższego w tym zakresie wskazuje, iż przy ustaleniu wysokości zadośćuczynienia należy mieć na uwadze całokształt okoliczności sprawy nie wyłączając takich czynników jak wiek poszkodowanego, rozmiar doznanej krzywdy, stopień cierpień psychicznych, ich intensywność, czas trwania, długotrwałość. Kompensacie podlega doznana krzywda, a więc w szczególności cierpienie, ból i poczucie osamotnienia po śmierci najbliższego członka rodziny.

Sąd Okręgowy wskazał, że powódka A. D. domagała się zadośćuczynienia w wysokości 60 000 zł, już przy uwzględnieniu przyczynienia się J. D. do zdarzenia w 25 % (bez uwzględnienia przyczynienia się zadośćuczynienie określała zatem na kwotę 80 000 zł). W ocenie Sądu kwota, jakiej domagała się w niniejszej sprawie powódka A. D. jest kwotą odpowiednią i nie może zostać uznana za wygórowaną. Jak bowiem wynika z ustalonego w sprawie stanu faktycznego. Powódka A. D. była bardzo mocno związana z mężem. W chwili śmierci J. D. miał 26 lat, z A. D. byli zaledwie 5 lat po ślubie i byli bardzo udanym, kochającym się i zgodnym małżeństwem. A. D. bardzo przeżyła śmierć męża, nie pogodziła się z nią, często (praktycznie codziennie) odwiedza cmentarz. Po śmierci męża

wystąpiła u niej reakcja żałoby w postaci umiarkowanie nasilonej depresji; dwa miesiące po śmierci męża zgłosiła się do poradni psychiatrycznej, zostały jej przepisane leki; w latach 2005 – 2006 korzystała również z pomocy psychologa. Reakcja żałoby u powódki była przedłużona, jednakże nie przeciągnęła się poza 2006 rok; w latach 2008 – 2010 stres związany z poprzednią sprawą sądową przyczyniał się do pogorszenia stanu zdrowia A. D.; wystąpiły wówczas zaburzenia o charakterze depresji umiarkowanej. Powódka próbowała ułożyć sobie życie z innym mężczyzną; z tego związku ma drugą córkę, jednak związek ten rozpadł się, gdyż porównywała ona partnera do zmarłego męża. Sąd podkreślił, iż w niniejszej sprawie doniosłe znaczenie ma charakter i długotrwałość bólu oraz psychicznych cierpień powódki, albowiem z uwagi na rodzaj doznanej krzywdy w istocie będzie odczuwała rozpacz po stracie męża do końca życia - oceniając bowiem według kryteriów obiektywnych, nie ulega wątpliwości, iż krzywda wywołana śmiercią męża jest jedną z najbardziej dotkliwych - z uwagi na rodzaj i siłę więzów rodzinnych. Sąd podkreślił również, iż w przedmiotowej sprawie krzywda jest tym bardziej dotkliwa, że śmierć męża nastąpiła w wypadku komunikacyjnym, nagle i nieoczekiwanie. Zdaniem więc Sądu wstrząs psychiczny i cierpienia moralne wywołane śmiercią męża, poczucie osamotnienia i pustki po jego śmierci, rodzaj i intensywność więzi łączącej powódkę z mężem, pozwalają na przyjęcie, iż kwota 80 000 zł stanowić będzie odpowiednie zadośćuczynienie dla powódki za doznaną krzywdę, gdyż jest adekwatna także do aktualnych stosunków majątkowych w społeczeństwie, nie będąc ani rażąco niską, ani też rażąco wygórowaną, a odpowiadając w pełni ocenionej całościowo krzywdzie wyrządzonej powódce. Z uwagi zaś na fakt, że J. D. przyczynił się do zajścia zdarzenia, w wyniku którego poniósł śmierć, albowiem współprzyczynę wypadku było niezachowanie przez niego właściwej ostrożności i troski o własne bezpieczeństwo przy wykonywaniu pracy, zasadnym jest obniżenie zadośćuczynienia należnego powódce, stosownie do przepisu art. 362 k.c. Sąd rozpoznający niniejszą sprawę podzielił pogląd wyrażony przez Sądy obu instancji w sprawie I C 1953/08, iż przyczynienie do oszacować należy na 25%; a stopnia przyczynienia się pokrzywdzonego strona pozwana w niniejszej sprawie nie kwestionowała. Z tego też względu odpowiednio (o 25%) pomniejszono kwotę zadośćuczynienia, zasądzając na rzecz powódki A. D. kwotę 60 000 zł. Mając powyższe na uwadze orzeczono jak w punkcie I wyroku.

Z kolei powódka P. D. domagała się zasądzenia na jej rzecz (również przy uwzględnieniu przyczynienia się J. D.) kwoty 112 500 zł, co bez uwzględnienia przyczynienia się pokrzywdzonego dawałoby kwotę 150 000 zł. Taka kwota jednakże jest w ocenie Sądu Okręgowego kwotą wygórowaną. Jak bowiem wynika z ustalonego w sprawie stanu faktycznego, P. D. w chwili śmierci swojego ojca miała 5 lat, pamięta wspólne zabawy z ojcem. Po śmierci ojca przez około pół roku budziła się w nocy, mówiła że przyszedł do niej tata, jako dziecko na grobie ojca zostawiała laurki, listy do ojca. Nadal bardzo często odwiedza grób ojca i go wspomina. Z drugiej strony zauważyć jednakże należy, iż P. D. nie korzystała z pomocy psychiatry czy psychologa; śmierć ojca nie wywołała negatywnego wpływu na jej zdrowie i rozwój – w jej rozwoju nie zaobserwowano regresu czy zaburzeń zachowania i emocji. Istotnie więc, jak zaś wynika z ustalonego w sprawie stanu faktycznego, powódka była związana z ojcem. Do chwili obecnej często go wspomina, odwiedza jego grób. Sąd podkreślił więc, iż w niniejszej sprawie doniosłe znaczenie ma charakter i długotrwałość bólu powódki, albowiem z uwagi na rodzaj doznanej krzywdy w istocie będzie ją odczuwała do końca życia - oceniając bowiem według kryteriów obiektywnych, nie ulega wątpliwości, iż krzywda wywołana śmiercią ojca również jest jedną z najbardziej dotkliwych - z uwagi na rodzaj i siłę więzów rodzinnych. Powódka niemal przez całe dzieciństwo musiała wychowywać się bez ojca, żyć w niepełnej rodzinie. To między rodzicami a dziećmi więź trwa nieprzerwanie i z zasad doświadczenia życiowego wynika, że jest ona zazwyczaj najbliższą tego rodzaju relacją w stosunkach rodzinnych. W istocie więc powódka będzie odczuwała smutek z powodu braku ojca jeszcze przez wiele lat, w szczególności w ważnych życiowych momentach, jak np. ślub czy narodziny własnych dzieci. Uwzględniając zatem powyższe okoliczności, zasądzono na rzecz powódki P. D. kwotę 75 000 zł tytułem zadośćuczynienia (przy uwzględnieniu przyczynienia się poszkodowanego i obniżenia powyższej kwoty z kwoty 100 000 zł). W pozostałym zakresie sąd oddalił powództwo jako wygórowane.

W zakresie odsetek od kwot zasądzonych na rzecz powódek Sąd Okręgowy wskazał, że stosownie do treści art. 481 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 455 k.c. świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania, a powódki wezwały stronę pozwaną do zapłaty pismem z dnia 18 września 2015 r. doręczone stronie pozwanej w dniu 28 września 2015 r. Od dnia 13 października 2015 r. strona pozwana pozostawała w opóźnieniu z zapłatą należnych powódkom zadośćuczynień.

Na zasadzie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu, zasądono od strony pozwanej na rzecz powódki A. D., jako wygrywających sprawę w całości, koszty procesu w łącznej kwocie 1 967,50 zł. Na koszty procesu poniesione przez powódkę A. D. złożyły się: kwota 17 zł tytułem opłaty skarbowej od dokumentu pełnomocnictwa (powódki udzieliły pełnomocnictw w odrębnych dokumentach, w związku z czym każda z nich miała obowiązek uiszczenia opłaty skarbowej w kwocie po 17 zł), kwota 1 800 zł tytułem wynagrodzenia pełnomocnika będącego radcą prawnym. Sąd podkreślił, iż do kosztów procesu poniesionych przez powódki zaliczono po połowie wynagrodzenia pełnomocnika w wysokości 3.600 zł ustalonego stosownie do treści § 6 pkt. 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu, albowiem powódki były w niniejszej sprawie reprezentowane przez tego samego pełnomocnika oraz wspólne były ich twierdzenia i wnioski dowodowe. Stawkę minimalną ustalono w oparciu o przepisy w/w rozporządzenia, albowiem pozew w niniejszej sprawie złożony został w dniu 30 grudnia 2015 r., kwota 150,50 zł tytułem połowy kosztów dojazdu pełnomocnika na rozprawy. Strona pozwana poniosła zaś koszty procesu w łącznej kwocie 2 168,50 zł, na którą to kwotę złożyły się: kwota 1 800 zł tytułem wynagrodzenia pełnomocnika będącego adwokatem, to jest połowa wynagrodzenia w kwocie 3 600 zł ustalonego stosownie do treści § rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokatów oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu; połowę wynagrodzenia przyjęto z analogicznych przyczyn, jak w przypadku powódek – stronę pozwaną reprezentował ten sam pełnomocnik, a zarzuty podnoszone przez stronę pozwaną były tożsame w odniesieniu do obu powódek, kwota 8,50 zł tytułem połowy opłaty skarbowej od pełnomocnictwa; pełnomocnictwo udzielone zostało bowiem w niniejszej sprawie w jednym dokumencie w stosunku do obu powódek i podlegało w związku z tym jednej opłacie skarbowej w wysokości 17 zł, zasadnym jest więc dla rozliczenia kosztów procesu z powódką A. D. przyjęcie połowy tej opłaty, to jest kwoty 8,50 zł, kwota 360 zł tytułem połowy wykorzystanej zaliczki na poczet opinii biegłego; strona pozwana uiszczała zaliczkę w kwocie 1 000 zł, z czego wykorzystana została kwota 720 zł (wynagrodzenie biegłego), ponieważ zaś opinia biegłego dotyczyła obu powódek, zasadnym jest w zakresie powództwa A. D. przyjąć połowę tej kwoty. Ponieważ powódka A. D. wygrała sprawę w całości, zasądono na jej rzecz od pozwanego całość poniesionych przez nią kosztów procesu w kwocie 1 967,50 zł. Z tych też względów orzeczono jak w punkcie IV wyroku. Na zasadzie art. 100 k.p.c. wobec częściowego uwzględnienia żądania powódki P. D., koszty procesu zostały pomiędzy stronami stosunkowo rozdzielone. Powódka P. D. poniosła koszty procesu w łącznej kwocie 1 967,50 zł, na którą złożyły się takie same kwoty, jak w przypadku A. D.. Strona pozwana w zakresie powództwa P. D. poniosła koszty procesu w łącznej kwocie 2 168,50 zł. Powódka P. D. wygrała sprawę w 0,666 częściach, strona pozwana winna jej zatem zwrócić tytułem kosztów procesu kwotę 1 310,35 zł. Strona pozwana wygrała sprawę w 0,334 częściach, powódka P. D. winna jej zatem zwrócić tytułem kosztów procesu kwotę 724,28 zł. Ostatecznie zatem zasądono od strony pozwanej na rzecz powódki P. D. kwotę 586,07 zł tytułem zwrotu kosztów procesu. W punkcie VI wyroku orzeczono o obowiązku uiszczenia przez strony nieuiszczonych kosztów sądowych, stanowiących łączną kwotę 3 000 zł tytułem opłaty od pozwu powódki A. D., która była zwolniona od opłat sądowych oraz kwotę 5.625 zł tytułem opłaty od pozwu P. D., która również korzystała ze zwolnienia od opłat sądowych. Na zasadzie art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych kwotę tę nakazano pobrać od stron w proporcji, w jakiej wygrały one i przegrały one sprawę, z uwzględnieniem, iż sprawa dotyczyła roszczeń dwóch powódek. I tak kwotę 3 000 zł w zakresie powództwa A. D. nakazano pobrać w całości od strony pozwanej, albowiem w tym zakresie w całości przegrała ona sprawę. W zakresie powództwa P. D. Sąd obciążył nieuiszczonymi kosztami sądowymi P. D. i stronę pozwaną w proporcjach, w jakich przegrały one sprawę. Powódka P. D. przegrała sprawę w 0,334 częściach, nakazano pobrać od niej kwotę 1 878,75 zł. Od strony pozwanej przypada zaś kwota 3 746,25 zł. Nieuiszczone koszt sądowe co do powódki P. D. nakazano przy tym pobrać z roszczenia zasądzzonego na jej rzecz w punkcie II wyroku. Sąd podkreślił, że fakt iż powódka w niniejszym postępowaniu korzystała ze zwolnienia od opłat sądowych w całości nie stanowi przeszkody w pobraniu od niej na rzecz Skarbu Państwa nieuiszczonych kosztów sądowych. Jeżeli bowiem roszczenie powoda zwolnionego od kosztów sądowych zostanie uwzględnione jedynie w części, nieuiszczonymi kosztami sądowymi sąd obciąży pozwanego, jednak nie w całości, a w odpowiedniej proporcji do stopnia jego przegranej, stosując zasadę stosunkowego rozdzielania kosztów procesu, wynikającą z art. 100 k.p.c., zaś w pozostałej części, którą nie można obciążyć pozwanego, kosztami

sądowymi sąd obciąży powoda na zasadach określonych w art. 113 ust. 2 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, nakazując ich ściągnięcie z zasądzonych roszczenia. Ostatecznie zatem od strony pozwanej nakazano pobrać łącznie kwotę 6 746,25 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych, przy czym w zakresie kwoty 280 zł koszty te nakazano pobrać z niewykorzystanej części zaliczki uiszczonej przez stronę pozwaną.

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego wniosła strona pozwana (...) Spółka z o. o., zaskarżając wyrok w całości. Strona pozwana zarzuciła:

1. naruszenie prawa materialnego przez błędną jego wykładnię i niewłaściwe zastosowanie, a mianowicie:

- art. 424¹ § 1 k.c., polegające na przyjęciu, że roszczenia powódek nie uległy przedawnieniu, oraz

- art. 448 § 1 k.c. w zw. z art. 24 k.c. - w sytuacji gdyby roszczenia powódek nie uległy przedawnieniu - przez uznanie, że zasądzone na rzecz powódek kwoty zadośćuczynienia są kwotami w odpowiedniej wysokości

2) naruszenie przepisów postępowania, a mianowicie:

- art. 233 § 1 k.p.c., polegające na uchybieniu przy ocenie materiału dowodowego podstawowym regułem służącym ocenie wiarygodności i mocy poszczególnych dowodów, tj. regułem logicznego myślenia, zasadom doświadczenia życiowego oraz właściwemu kojarzeniu faktów, czego następstwem stała się jednostronna, korzystna dla powódek interpretacja materiału dowodowego oraz błędne wnioski stanowiące podstawę dokonanych ustaleń faktycznych;

- art. 328 §2 k.p.c., poprzez sporządzenie uzasadnienia zaskarżonego wyroku nie odpowiadającego wymaganiom określonym w tym przepisie, w szczególności poprzez nieprawidłowe przedstawianie faktów występujących w niniejszej sprawie oraz nie odniesienie się do całości materiału dowodowego zgromadzonego w toku postępowania.

3) sprzeczność istotnych ustaleń z treścią zebranego materiału dowodowego, będąca wynikiem pobieżnej oraz błędnej analizie materiału dowodowego, jak też skutkiem pominięcia lub przeinaczania treści opinii biegłego sądowego Z. K..

Wskazując na powyższe zarzuty pozwana wносиła o zmianę zaskarżonego wyroku w całości i oddalenie roszczenia powódek oraz zasądzenie od powódek na rzecz pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów z tytułu zastępstwa procesowego według norm przepisanych, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpatrzenia - przy uwzględnieniu kosztów postępowania apelacyjnego.

Powódki A. D. i P. D. wniosły zażalenie na postanowienie w sprawie przyznania kosztów procesu, zawarte w punktach IV, V i VI wyroku Sądu Okręgowego w Kielcach, zarzucając naruszenie art. 98 § 1 k.p.c. i rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu.

Powódki wniosły o zmianę zaskarżonego orzeczenia i zasądzenie na rzecz powódki A. D. kwoty 3.767,50 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego, kosztów opłaty od udzielonego pełnomocnictwa i połowy kosztów stawiennictwa pełnomocnika - radcy prawnego na rozprawy, oraz o zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki P. D. kwoty 3.767,50 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego, kosztów opłaty od udzielonego pełnomocnictwa i połowy kosztów stawiennictwa pełnomocnika - radcy prawnego na rozprawy. Ponadto, zarzucając naruszenie art. 98 w zw. z art. 100 zd 2 k.p.c. i art. 113 ust 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych powódki wniosły o zmianę punktu VI poprzez obciążenie całością kosztów sądowych w łącznej kwocie 8.625 zł pozwanego (...) Sp. z o. o. oraz o zasądzenie kosztów postępowania zażaleniowego w tym kosztów zastępstwa procesowego na rzecz każdej z powódek od pozwanego wg norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja strony pozwanej jest uzasadniona.

Słusznie strona pozwana zarzuca Sądowi pierwszej instancji uchybienie spowodowane nieuwzględnieniem zarzutu przedawnienia roszczeń. Zdaniem tego Sądu roszczenia powódek, oparte o przepisy art. 448 k.c. w zw. z art. 24 i 23 k.c., przedawniają się z upływem lat 10, przy czym termin przedawnienia roszczeń liczyć należy nie od śmierci J. D., a od prawomocności wyroku Sądu Rejonowego w sprawie IV P 1969/05 (IV P 817/07), bo wtedy powódki dowiedziały się, że to strona pozwana odpowiada za wypadek, jakiemu uległ J. D.. Stanowiska tego nie sposób podzielić, tym bardziej, że Sąd pierwszej instancji nie wskazał, który przepis zastosował – czy art. 118 k.c. będący przepisem ogólnym (na co wskazywałby przyjęty termin przedawnienia), czy art. 442¹ k.c. (na co wskazywałby sposób liczenia tego terminu).

Zarówno w doktrynie, jak i w orzecznictwie sądowym wskazuje się, że cywilnoprawna ochrona dóbr osobistych opiera się na konstrukcji prawa podmiotowego. Przyjmuje się, że prawa osobiste są prawami niemajątkowymi, bezwzględny (skutecznymi erga omnes). Ochrona dóbr osobistych może być jednak realizowana nie tylko przez wystąpienie z roszczeniami o charakterze niemajątkowym, przewidzianymi w art. 24 § 1 zdanie pierwsze i drugie k.c. (o zaniechanie działania zagrażającego dobru osobistemu lub naruszającego to dobro, o dopełnienie czynności potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia dobra osobistego), ale także z roszczeniami o charakterze majątkowym, wymienionymi w art. 24 § 1 zdanie trzecie, art. 445 § 1 i 2 k.c. oraz art. 448 k.c. (o zadośćuczynienie pieniężne albo o zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny). Przyjmuje się ponadto, że pojęcie szkody w rozumieniu przepisów Kodeksu cywilnego obejmuje również uszczerbek w dobrach osobistych, co oznacza, że krzywda jest jedną z postaci (niematerialną) szkody (por. m.in. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 14 listopada 2012 r., II PK 92/12, z dnia 10 lipca 2013 r., II PK 316/12, OSNP 2014 nr 3, poz. 40; M. Safian, (w:) K. Pietrzykowski, Kodeks cywilny Komentarz, 2015, t. I, s. 1485). Przepis art. 24 § 1 k.c. przewidując zadośćuczynienie pieniężne za naruszenie dóbr osobistych odsyła do zasad przewidzianych w kodeksie. Zadośćuczynienia tego dotyczy przepis art. 448 k.c., w którym przewidziana odpowiedzialność oparta jest wyłącznie na zasadzie winy, aczkolwiek niezależnie od jej stopnia (zob. wyr. SN z 11.12.2013 r., IV CSK 188/13, wyrok SN z 26.07.2016 r., II PK 193/15). Jest to podstawowa zasada odpowiedzialności za czyny niedozwolone a nadto na taki rodzaj odpowiedzialności wskazuje treść art. 445 k.c., który pozwala na zasądzenie zadośćuczynienia nawet w przypadku niezawinionego naruszenia chronionych dóbr osobistych, ze względu na pozycję, jaką zajmują chronione przez ten przepis dobra w systemie wartości konstytucyjnych. Zatem instytucja zadośćuczynienia pieniężnego regulowana w art. 448 k.c., jako dotycząca wszystkich dóbr osobistych, jest związana poprzez swoje umiejscowienie z odpowiedzialnością typu deliktowego.

Z tych względów roszczenia o zadośćuczynienie za bezprawne naruszenie dobra osobistego w postaci szczególnej więzi rodzinnej łączącej najbliższego członka rodziny ze zmarłym, której zerwanie powoduje ból, cierpienie i rodzi poczucie krzywdy, przedawniają się według zasad określonych w art. 442¹ k.c., który z dniem 10 sierpnia 2007 roku zastąpił poprzednio obowiązujący, w tym w dacie przedmiotowego zdarzenia, art. 442 k.c. Nowy przepis wydłużył termin przedawnienia roszczenia o naprawienie szkody wynikłej ze zbrodni lub występku z lat 10 do lat 20 (art. 442¹ § 2), przy czym dwudziestoletni termin przedawnienia biegnie – z woli ustawodawcy – nie od chwili dowiedzenia się o szkodzie, lecz od chwili zdarzenia ją wyrządzającego.

Dla roszczeń odszkodowawczych ex delicto wyznaczony został jednak zasadniczy, 3-letni termin przedawnienia, liczony od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się, albo (obecnie - od kwietnia 2017 r.) przy zachowaniu należytej staranności mógł się dowiedzieć zarówno o samej szkodzie, jak i osobie zobowiązanej do jej naprawienia, a zatem jeżeli poszkodowany dowie się (mógł się dowiedzieć) o osobie zobowiązanej do naprawienia szkody później niż o samej szkodzie, to ta późniejsza data wyznacza początek biegu przedawnienia (tak SN w wyroku z 10.04.2002 r., IV CKN 949/00, Biul. SN 2002, Nr 11, poz. 1; wyrok SN z 27.10.2010 r., V CSK 107/10).

Odnosząc powyższe do niniejszej sprawy, należało przyjąć, że roszczenie powódek ulegało przedawnieniu po upływie trzech lat a nie dziesięciu od daty, w której powódki dowiedziały się o osobie odpowiedzialnej za szkodę. Według ustaleń Sądu pierwszej instancji, powódki dowiedziały się o szkodzie z chwilą prawomocności wyroku Sądu Rejonowego w sprawie IV P 1969/05 (IV P 817/07), w którym ustalono, że przyczyną wypadku było dopuszczenie przez (...) spółkę z o.o. jako podwykonawcę i pracodawcę do wykonywania pracy przez pracowników, w tym J. D. w warunkach zagrażających ich życiu i zdrowiu, tj. w dniu 6 listopada 2007 r. Zatem powództwa powódek o

zadośćuczynienie w stosunku do pozwanej Spółki uległy przedawnieniu po upływie trzech lat od tej daty. Powództwa w niniejszej sprawie wniesione zostały w dniu 30 grudnia 2015 r., a więc po upływie tego terminu przedawnienia i – dodać należy – po upływie 10 lat od daty zdarzenia wywołującego szkodę, tj. od daty wypadku, w którym J. D. doznał obrażeń będących przyczyną jego śmierci, co miało miejsce 1 sierpnia 2005 r.

Powołanie się przez powódki na termin przedawnienia wynikający z art. 442¹ § 2 k.c. jest nietrafne. Według tego przepisu jeżeli szkoda wynika ze zbrodni lub występku, roszczenie o naprawienie szkody ulega przedawnieniu z upływem lat dwudziestu od dnia popełnienia przestępstwa bez względu na to, kiedy poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia.

Jednakże powódki wiązały swoje roszczenie o zadośćuczynienie za naruszenie ich dóbr osobistych z zawinionym przez stronę pozwaną jako podwykonawcę i pracodawcę dopuszczeniem do wykonywania pracy przez pracowników, w tym J. D., w warunkach zagrażających ich życiu i zdrowiu, co stwierdzono wyrokiem z dnia 8 maja 2007 r. w sprawie IV P 1969/05. Powódki nie wskazywały na żaden inny czyn, jaki miałyby stanowić przestępstwo, jako przesłankę zastosowania dłuższego terminu przedawnienia. Dla przyjęcia, iż zostało popełnione przestępstwo niezbędne byłoby wskazanie osoby lub osób, które w wyniku swojego zawinionego zachowania się doprowadziły do zaistnienia wypadku i w konsekwencji śmierci J. D.. Tymczasem ta kwestia nie tylko nie była podnoszona w toku postępowania przed Sądem pierwszej instancji ale także nie była przedmiotem postępowania dowodowego i ustaleń faktycznych. Samo powoływanie się na akta innej sprawy sądowej nie jest wystarczające jeśli fakty, co do których dowody w aktach tych się znajdują nie były przytoczone przez stronę. Kodeks cywilny nie zna dowodu z akt sprawy, a środek dowodowy powinien być wskazany precyzyjnie, określając także fakty podlegające stwierdzeniu. Powódki powoływały się w pozwie na dowód z wyroku wraz z uzasadnieniem i opinii biegłego sądowego psychologa klinicznego dr n. hum. M. W., dotyczących A. D. i P. D. na okoliczność ustalenia odpowiedzialności pozwanego za zdarzenie z dnia 1 sierpnia 2008 r. oraz na okoliczność istnienia więzi pomiędzy powódkami a zmarłym J. D. oraz doznanej przez powódki krzywdy. Dowody te zostały przeprowadzone na wskazane okoliczności.

Nawet jeśliby jednak ustalono powoływany dopiero w odpowiedzi na apelację fakt, że bezpośrednio odpowiedzialnym za dopuszczenie podległych mu pracowników do pracy w strefie zagrożonej był kierownik grupy M. M., który został skazany wyrokiem Sądu Rejonowego (...) w W. III Wydział Karny z dnia 20 listopada 2008 r., sygn. akt III K 364/06, to i tak nie można by zastosować w niniejszej sprawie dłuższego terminu przedawnienia, skoro pozwana Spółka ponosi odpowiedzialność za popełnienie własnego deliktu.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się, że przy interpretacji art. 442 § 2 k.c. (art. 442¹ § 2) należy mieć na względzie przede wszystkim ogólną konstrukcję roszczenia o naprawienie szkody, które to roszczenie obejmuje żądanie naprawienia szkody, wyrządzonej czynem niedozwolonym, w tym - przestępstwem i zawsze jest skierowane wobec zindywidualizowanej osoby odpowiadającej za tę samą szkodę, także wówczas, gdy ex delicto odpowiada jednocześnie kilka osób (art. 441 § 1 k.c.). W wyroku z dnia 19 listopada 2009 r., IV CSK 257/09 (OSNC 2010/5/81) Sąd Najwyższy stwierdził: „Źródłem powstania szkody i tym samym roszczeń odszkodowawczych wobec kilku osób mogą być różne czyny tych osób lub różne zdarzenia prawne usprawiedliwiające ich odpowiedzialność deliktową. Taka odmiennność zdarzeń prawnych może pojawić się także wówczas, gdy jedna z osób dopuszcza się przestępstwa, a inne tylko - "zwykłego" deliktu prawa cywilnego. Wyrządzenie szkody w wyniku przestępstwa nie musi oznaczać zatem tożsamości czynu uzasadniającego odpowiedzialność kilku osób na podstawie przepisów o czynach niedozwolonych. Rozstrzygając o żądaniu naprawienia szkody, sąd samodzielnie dokonuje ustaleń kwalifikujących dane zachowanie się pozwanego jako przestępstwo. Oznacza to, że sąd ten zarazem ustala, iż przestępstwo zostało popełnione przez zindywidualizowaną osobę i nie jest wystarczające wskazanie tylko niezidentyfikowanej grupy osób (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7.2.2000 r., I CKN 208/98, nie publ.).” Sąd Najwyższy następnie wskazał, że przy ocenie zastosowania przepisu 442 § 2 k.c. (art. 442¹ § 2 k.c.) do określonych roszczeń odszkodowawczych należy brać pod uwagę elementy konstrukcyjne roszczenia odszkodowawczego (roszczenie to obejmuje żądanie naprawienia szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym w tym przestępstwem i zawsze jest skierowane wobec zindywidualizowanej osoby odpowiadającej za tę samą szkodę, także wówczas gdy ex delicto odpowiada jednocześnie kilka osób), ponieważ

odpowiedzialność każdego z dłużników solidarnych (art. 441 § 1 k.c.) może wynikać z różnych zdarzeń prawnych, także w razie popełnienia przestępstwa przez jednego z nich.

Jak wynika z ustaleń faktycznych, pozwana Spółka odpowiada za własny delikt polegający na dopuszczeniu do wykonywania pracy przez pracowników, w tym J. D. w warunkach zagrażających ich życiu i zdrowiu. Natomiast w odpowiedzi na apelację powódki wskazują, że sprawcą przestępstwa w postaci niedopełnienia obowiązków poprzez dopuszczenie podległych mu pracowników do pracy w strefie zagrożonej był pełniący funkcję kierownika budowy M. M.. Nie było zatem podstaw do przyjmowania, że szkoda powódek wynikała z przestępstwa w rozumieniu art. 442¹ § 2 k.c., skoro wskazane zachowanie się pozwanej Spółki zakwalifikowane zostało jako samodzielny, odrębny delikt własny tej Spółki. Roszczenie odszkodowawcze powoda należy zatem wiązać z takim właśnie deliktem pozwanej Spółki, co uzasadniało zastosowanie terminu przedawnienia roszczenia odszkodowawczego wobec tej Spółki przewidzianego w art. 442¹ § 1 k.c. Nie ma tu zatem zastosowania przepisu art. 430 k.c. przewidującego odpowiedzialność zwierzchnika za czyn podwładnego, tym bardziej jeśli powódki wywodziły swoje roszczenie w stosunku do pozwanej Spółki z naruszenia ich dóbr osobistych w postaci więzi rodzinnej z J. D.. Odpowiedzialność pozwanej Spółki za działania osób trzecich można przypisać tylko w ramach jej własnych zaniedbań wynikających z braku nadzoru i reakcji. Delikt własny pozwanej Spółki eliminuje tożsamość zdarzeń prawnych powodujących odpowiedzialność.

Z tych względów Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżony wyrok jak w sentencji i oddalił oba powództwa.

Sąd Apelacyjny odstąpił od obciążania powódek kosztami postępowania za obie instancje mając na uwadze zasadę słuszności wynikającą z art. 102 k.p.c., stanowiącego wyjątek od zasady odpowiedzialności za wynik procesu. Artykuł 102 k.p.c. znajduje zastosowanie „w wypadkach szczególnie uzasadnionych”, które nie zostały ustawowo zdefiniowane i są każdorazowo oceniane przez sąd orzekający na tle okoliczności konkretnej sprawy. Do okoliczności tych zalicza się m.in. sytuację majątkową i osobistą strony, powodującą, że obciążenie jej kosztami może pozostawać w kolizji z zasadami współżycia społecznego, okoliczności dotyczące charakteru sprawy, znaczenia zgłoszonego roszczenia dla strony, subiektywne przekonanie o zasadności roszczenia. W orzecznictwie wyrażono pogląd, że wymieniony przepis może być zastosowany mimo przegania procesu, gdy strona, będąc subiektywnie przekonana o swoim żądaniu, przegrała proces z uwagi na upływ terminu np. przedawnienia, który to zarzut został podniesiony w toku postępowania (orz. SN z 20.12.1979 r., II PR 78/79, OSPiKA 1980, Nr 11, poz. 196). Ponieważ powodem oddalenia powództwa było właśnie uwzględnienie zarzutu przedawnienia, Sąd Apelacyjny uznał, że nieobciążanie powódek kosztami postępowania jest uzasadnione.

Sąd Apelacyjny oddalił zażalenie powódek na zawarte w zaskarżonym wyroku rozstrzygnięcie o kosztach procesu, albowiem stanowi to konsekwencję zmiany rozstrzygnięcia co do meritum sprawy. Wobec oddalenia roszczeń powódek, brak jest podstaw do zasądzenia na ich rzecz kosztów procesu. W tych okolicznościach podniesione w zażaleniu zarzuty należało uznać za nieuzasadnione.

W tym stanie rzeczy Sąd Apelacyjny orzekł jak w sentencji, na podstawie powołanych przepisów.

SSA Robert Jurga	SSA Andrzej Struzik	SSA Barbara Górczanowska
------------------	---------------------	--------------------------